

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 18 lipca 1931

Nr. 82

CZOŁEM!

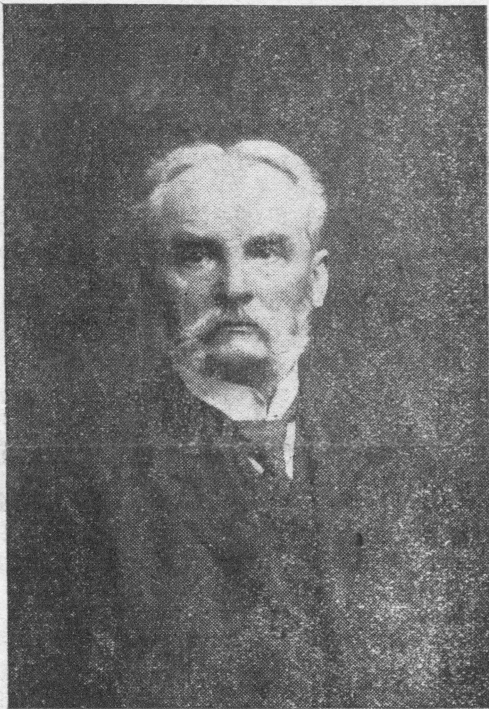


CZOŁEM!

HEJ, BRACIA SOKOLI!

Sp. dr. Rzepnikowski

W niedzielę, 19 lipca, Lubawa, a z nią i cała okolica będzie świadkiem nader podniosłej i budującej uroczystości, a mianowicie Okręgowego Zlotu Sokółów z udziałem wszystkich gniazd Okręgu VI. Zaroi się więc w tym dniu nasz prastary gród lubawski licznymi zastępami dziarskiej braci sokolej, a nie tylko braci, wszak okręg nasz posiada już i liczny zastęp hożych sokolic. I zachwycać się będzie nader liczna, jak się spodziewamy, publiczność z bliska i z daleka sprawnymi, wdzięcznymi popisami naszych dziarskich zastępów sokolic. Oko napawać się będzie widokiem szarmonizowanych, zdyscyplinowanych i świetnie usprawnionych ich ruchów i zwinności ich ciał. Ale nie w tem jedynie tkwi wielkość i wspaniałość idei sokolej. Nie to czyni nam organizację sokolą tak drogą, tak ulubioną, tak pożądaną. Ten duch to sprawia, który w ich zdrowych ciałach mieszka, ożywia, podtrzymuje i podnosi, iż niejako ptakiem przelatują świat. Ten ich duch, to jest właśnie to, co nas najwięcej zachwyca, co nam najbardziej imponuje, co nam czyni ich tak drogimi. Ten duch czyni ideę sokolą nie tylko wzaiosłą, piękną, szlachetną, ale nieśmiertelną. Tego ducha bał się za czasów niewoli mściwy, zdradliwy wróg. Tego ducha sokolego boją się i dziś wszyscy ci, którzy zerowiska



założyciel lubawskiego „Sokoła“ pierwszy prezes, który to stanowisko piastował przez 25 lat i pierwszy prezes honorowy.

swe tworzyć i je opierać by pragnęli na bagnistym gruncie, w zatrutej atmosferze. Ci wszyscy nienawidzą i dzisiaj „Sokoła“ i jego idei, bo ona im straszna, ona im niebezpieczna. Jako i opary trujące, gdyby miały czucie i myśl, nienawiścią płonęłyby nieustannie ku słońcu, które je rozprasza i niweczy. Ale komu drogi zdrowy duch narodu, kto na moralnych, a przeto zdrowych oprzeć pragnie podstawach byt społeczeństwa i narodu, temu drogi i nader cenny jest „Sokół“ i jego idea. W nim widać i ostoję pewnej teraźniejszości na nim opierać będzie można pełne otuchy spojrzenie w przyszłość. Witajcie nam przeto, wy dziarskie zastępy sokole z bliska i z daleka, które zaszczyt będzie miało nasze miasto gościć w swych murach! Dziś właśnie, kiedy wokoło nas tak ponuro i smutno, kiedy trapią nas i dręczą ciężkie troski i niepokoje, lękliwe myśli, tem więcej wasza obecność, a bardziej wasz widok, nadewszystko jednak wasz duch, nam tak pożądanym, nas skrzepi, podniesie i doda nowej siły, męstwa i otuchy.

„I choć burza żywiołów się sroży,
W promienny wpatrzeni blask zorzy
Ku słońcu pomknijemy...“

— — — — — za Sokółem
Czołem!”



Spółeczeństwo pomorskie przeciw napaściom na duchowieństwo

Zebrańie rolników w Wąbrzeźnie, odbyte 10 bm., powzięło następującą rozolucję:

Zgromadzeni na zebraniu 10 lipca rb. w Wąbrzeźnie obywatele w liczbie 30 osób uważają za swój obowiązek oświadczyć:

1. Jeżeli przemówienie p. woj. Lamota było prawdziwe lub choćby zbliżone do prawdy, to wyrażamy głębokie ubolewanie, że o duchowieństwie katolickim i ludności polskiej Pomorza mogły paść tak obraźliwe słowa z ust najwyższego urzędnika w naszym województwie.

2. Duchowieństwu naszemu wyrażamy najwyższą cześć i wdzięczność za jego ofiarną pracę dla dobra Kościoła i Ojczyzny, a zarazem przyrzekamy mu, że nadal razem z niem i pod jego przewodnictwem bronimy będziemy naszej katolickiej i polskiej godności.

Powyzszą rozolucję uchwalilo także zebranie Stronictwa Narodowego, które odbyło się w Wąbrzeźnie tegoż dnia 10 przy udziale około 1000 osób.

Podobne rozolucje uchwalono w Górninie i Radoszkach.

Wynurzenia ekscesarza. — Nazwał Hindenburga złodziejem.

Jednemu z francuskich dziennikarzy, który przedstawił się jako Amerykanin, udało się odbyć dłuższą rozmowę z ekskaizerem przebywającym w Holandji. W rozmowie tej miał zgorzkniały i zawiedziony w swej wielkości Wilhelm oświadczyć: „Hindenburg jest złodziejem i zasłużona kara nie minie go wkrótce.“ Ładnie wyraża się wódz o swoim marszałku! A o Francji wyraził się: „Wkrótce zdepczemy tę kanalję“.

Witajcie!

Szum naszych skrzydeł, dzielna drużyno,
Zgnębionym ludziom nowy dzień zwiastuje,
W którym z warg słabszych przekleństwa nie płyną
Na bezlitosną, twardą siłę wroga,
Dzień, w którym człowiek swobodny uczuje,
Że jest naprawdę podobien do Boga.
Drużyno,
Coś jest z tą jasną przyszłością w zmwowie,
Serce Wam w starem otwieramy słowie:
Witajcie bracia, druhowie!
Patrzcie w nasze pogodne postacie,
Potężną myślą w jeden hufiec zwarte,
Co czarodziejskiem hasłem: druhu, bracie!
Chce dnia codziennego szarą stronicę
Zmienić w przyszłości jaśniejącą kartę.
Patrzcie na nasze serca i pogodne lice,
Wiercie,
My nie spoczniemy w swej drogi połowie,
Serce Wam w bratniem oddajemy słowie,
Witajcie nam, bracia, druhowie!

Jan Kasprowicz.

Wielkie manewry lotnicze w Ameryce.

Ostatnio odbyły się wielkie manewry amerykańskich wojskowych sił powietrznych, które miały miejsce w rejonie między Buffalo i Washingtonem oraz Daytonem a New-Yorkiem. W manewrach tych wzięło udział około 700 samolotów.

Jest to pierwszy wypadek na świecie, by tak potężna ilość samolotów działała jednocześnie i to pod jednolitem dowództwem.

Dwa znamienne objawy „troskliwości“ o dobro zwierzchników Kościoła kat.

Niedawno J. E. Ks. Biskup Łukomski wyjechał prywatnie do jednej z najbiedniejszych parafij w puszczy kurpiowskiej. Ponieważ była to niedziela, więc po niesporach Ks. Biskup, wyszedszy z kościołka, omawiał z parafjanami potrzeby ich biednego drewnianego kościołka, udzielał rad i wskazówek, dotyczących ich życia religijnego i potrzeb parafjalnych itp.

Po pewnym czasie policja wszczęła dochodzenia, kiedy Ks. Biskup przyjechał, poco przybył, jak długo bawił, o czem z parafjanami rozmawiał, co do nich mówił itd. Czy tego rodzaju „kontrola“ nad osobą i działalnością biskupa polskiego, tak żywo przypominająca smutny okres naszej niewoli, jest dziś potrzebna. „Gazeta Warszawska“ (nr. 211 B.), podała następujący list otwarty do pp. ministrów spraw wewn. sprawiedliwości, wyznań i ośw. publ.:

Przeżywalimy okropne czasy niewoli, gdy polskość mogła się publicznie przejawiać tylko w Kościele rzym.-katolickim, w pieśni i kazaniu. Pod amboną jednak stał „syszczyk“ i „uradnik“, aby groźbą donosu, więzienia, katongi zamknąć usta kapłanowi, aby i to źródło polskości skazić, przytłumić. Zdawało się, że ta zmora niewoli przeminęła bezpowrotnie, a jednak... Po kilkunastu latach istnienia wolnej Polski, wszystkie moje kazania są protokółowane przez policję, ludność i nauczycielstwo ściągane na posterunki na dochodzenia. Za kazania z dnia 11, 18 i 25 stycznia rb. wytoczono mi proces.

Gdzie my jesteśmy i dokąd idziemy? Czy wiemy o tem Ekscelencje?

Ks. M. Małynicz-Malicki,
prob. rz.-kat. par. w Jasionówce.

Co się dzieje w Niemczech?

Nowy Jork. Zmienił się tu ostatnio w sposób zdecydowany stosunek tu finansjery do Niemiec. Podczas gdy poprzednio tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słusność mocnego stanowiska Francji, szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm, to obecnie 100 procent zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie, za zbytne zaufanie do Niemiec. Konieczność uzyskania od Niemiec gwarancji politycznych znajduje coraz większe zrozumienie. Wczoraj na giełdzie zaznaczył się w dalszym ciągu spadek papierów niemieckich.

Do Berlina powrócił z urlopu prezydent Hindenburg. Zdaniem dzienników powrót prezydenta Rzeszy ułatwi rządowi czynności ustawodawcze.

Berlin. Koła niemieckie przywiązują duże znaczenie do podróży min. spraw zagran. St. Zjed. Stimsona, który z Rzymu udał się do Paryża. Stimson miał otrzymać od prezydenta Hoovera polecenie pośrednictwa między Francją i Niemcami.

Również zdaniem niemieckich kół politycznych pobyt angielskiego min. spraw zagran. w Paryżu, Hendersona, przyczyni się do wyrównania różnic francusko-niemieckich, a być może skłoni Francję do wycofania swych zastrzeżeń, od których uzależnione są kredyty zagraniczne dla Niemiec.

Paryż. Henderson konferuje obecnie z Briandem i premierem Lawalem.

Berlin. Bank Rzeszy podwyższył stopę dyskontową z 7 na 10 proc., stopę lombardową zaś z 8 na 15 proc. W związku z tem biuro Wolfa komunikuje, że z dniem dzisiejszym pokrycie Banku Rzeszy w złocie i dewizach obniżyło się poniżej 40 proc.

Berlin. Nowojorski bank związkowy komunikuje, że wraz z pozostałymi bankami gotów jest sprolongować kredyt redyskontowy dla banku Rzeszy w wysokości 100 milionów dolarów, pod warunkiem jednak, że również i inne banki, biorące udział w tym kredycie, wyrażą swą zgodę.

Berlin, 15. 7. Rząd Rzeszy stara się pozyskać byłego prezydenta banku Rzeszy dr. Schachta na stanowisko komisarza walutowego. Inna pogłoska mówi o ponownym objęciu stanowiska prezydenta banku Rzeszy przez dr. Schachta.

Berlin, 15. 7. Giełdy niemieckie pozostaną zamknięte do końca bieżącego tygodnia.

Berlin, 15. 7. Ministerstwo poczty komunikuje, że wobec braku notowań na giełdach, poczty niemieckie ani banki nie będą aż do odwołania przyjmować przekazów na zagranicę.

Bazylen, 15. 7. Niemcy wpłaciły do banku wypłat międzynarodowych nieuwarunkowaną transzę z tytułu planu Younga, należącą się Francji. Bank wypłat międzynarodowych oddał natychmiast powyższą sumę do dyspozycji niemieckich kolei żelaznych.

Gdańsk, 15. 7. W związku z decyzją utrzymania giełdy w stanie nieczynnym w Niemczech, w dalszym ciągu całego tygodnia giełda gdańska będzie również nieczynna aż do poniedziałku.

Słuszna uchwała niemieckich radykałów — demokratów.

Berlin. Zarząd partji radykalno-demokratycznej uchwalił odezwę, domagającą się zrezygnowania Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej. Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energią poprze postulaty rozbrojenia i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry.

Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom stahlhelmowym i parodom hitlerowskim, przeprowadzając natychmiast reformę gospodarki Rzeszy. Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogły tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów. Na dalszą metę przynieść muszą istotny rachunek tylko zasadnicze zmiany dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

Zawieszenie wypłat w niemieckich bankach w Gdańsku.

Gdańsk. Wszystkie banki niemieckie na terenie w. m. Gdańska, które dotąd wypłacały swej klienteli

wkłady choćby w ograniczonej ilości, zawiesiły obecnie, narazie na 3 dni, wypłaty i zwróciły się do banków polskich z propozycją przyłączenia się do tego kroku, spotkały się jednak z odmową.

Podwyższenie stopy dyskontowej w Gdańsku.

Bank Gdański podwyższył stopę dyskontową z natychmiastową ważnością z 5 na 7 procent, a stopę lombardową z 6 na 7 procent. Podwyższenie to pozostaje w związku z ciężkim położeniem gospodarczym Niemiec.

W ten sposób Gdańsk sam gospodarczo zrujnuje się tak, jak i Niemcy. Prędzej czy później nieopatrzni politycy gdańscy o tem przekonają się.

Na polskim rynku pieniężnym spokój.

Warszawa. Sytuacja na naszym rynku pieniężnym jest zupełnie spokojna. Zaburzenia na pieniężnym rynku niemieckim wykazały, że rynek nasz jest w bardzo dużym stopniu usamodzielniony i wypadki niemieckie nie wywierają na niego wpływu. Okazuje się, że wojna celna, którą Niemcy od lat prowadzą z Polską, wpłynęła dodatnio na rozwój nie tylko gospodarczy Polski, ale również i na niezależnienie kapitałowego rynku polskiego od niemieckiego.

Publiczność na Śląsku lokuje swe wkłady w polskich instytucjach

Katowice, 15. 7. Publiczność z polskiego i niemieckiego Śląska podejmuje w dalszym ciągu swe wkłady oszczędnościowe w dwóch otwartych oddziałach banków niemieckich w Katowicach, mianowicie w Dresdner-Bank i Deutsche-Bank. Banki te wypłacają wszystkie wkłady w złotych bez trudności.

Wkłady te lokuje przeważnie w polskich instytucjach finansowych w Katowicach, głównie w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach.

Koleje polskie nie przyjmują marek niemieckich.

Warszawa. Wszystkie stacje kolejowe otrzymały terminowe zarządzenie, aby nie przyjmowały żadnych wpłat, uskutecznianych w markach niemieckich.

Konfiskata.

Warszawa. „Kurjer Warszawski” i „Gazeta Warszawska” zostały skonfiskowane za wiadomości, pozostające w związku z sytuacją finansową w Niemczech.

Wielka manifestacja angielska za pokojem.

W Londynie odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne celem manifestacji na rzecz pokoju i rozbrojenia, w którym wzięli udział przywódcy wszystkich stronnictw politycznych, duchowieństwo oraz korpus dyplom. Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że zebrani odnoszą się z gorącym uznaniem do przyszłej konferencji rozbrojeniowej i żądają, aby rząd uczynił wszystko, co jest w jego mocy, w celu istotnego zmniejszenia na całym świecie zbrojeń na lądzie, na morzu i w powietrzu. Rezolucja ta została przyjęta przez aklamację.

Następnie przemawiali premier Mac Donald, leader konserwatystów Baldwin oraz wódz liberałów Lloyd George.

Krzepić ducha, zaostrzać umysł

do walki z hydrą biedy gospodarczej, to najważniejszy nakaz chwili. Do tego właśnie przyczynia się gazeta, redagowana w duchu katolickim i narodowym. A więc niewolno przeto ani w czasie najpilniejszych robót zaniechać abonowania

„DRWĘCY”.

Dlatego jeszcze dziś zapisz sobie gazetę na sierpień lub sierpień i wrzesień.

SOKOLI!

W najbliższą niedzielę stajemy w Lubawie przed społeczeństwem, aby złożyć egzamin z całej pracy zeszlatorocznej nad podniesieniem zdolności fizycznej, nad krzewieniem cnót obywatelskich; złożyć mamy egzamin z naszej karności i sprawności.

Sokolstwo było, jest i będzie pierwszą organizacją polską, która ma gniazda swe rozsięte na całej kuli ziemskiej.

Sokolstwo polskie w latach niewoli zapisało się chlubnie w historii Narodu. Po odzyskaniu niepodległości podjęło dalej swą pracę. Ze wypełniło swe zadanie dowiódł złot wszechpolski w 1929 r. w Poznaniu.

Nie wolno nam jednak spocząć. Musimy czuwać, aby każdej chwili móc dać dowód naszej siły i hartu ducha.

Nikogo nie wabimy ani obietnicami, ani pieniędzmi, nikogo przemocą nie ciągniemy w szeregi nasze, bo dla każdego Polaka zaszczytnym być winno miano Sokola.

Aby więc poznać Waszą pracę, Wasze wysiłki nad własnym wykształceniem, stawcie się licznie na zlocie w Lubawie w dniu 19-go bm., tuż nad granicą twierdzy nowoczesnego krzyżactwa. Niech złot ten także będzie odpowiedzią na zachłanność prusactwa.

Do widzenia zatem na zlocie!

Spółeczeństwo zaś prosimy o liczne przybycie na złot, łącząc się w naszej manifestacji przeciw zakusom niemieckim.

Brodnica, dnia 15 lipca 1931 r.

Cz o e m !

Przewodnictwo Okręgu VI. Dzielnicy Pomorskiej

Związku Tow. Gimn. „Sokół”.

(—) Piskorski, prezes. (—) Szatkowski, sekretarz.

Bezprzedmiotowy wniosek Gdańska w sprawie patroli polskich marynarzy.

Gdańsk. Po wystosowaniu do senatu W. M. Gdańska noty protestującej przeciw wydaniu przepisów, dotyczących patroli marynarzy, komisarz gen. Rzeczn. Polskiej w Gdańsku zgłosił do wys. komisarza Ligi Narodów wniosek rządu polskiego o decyzję w sprawie patroli, wysyłanych przez polskie statki wojenne na obszar W. Miasta. Ze swej strony senat W. Miasta również wystosował do komisarza pismo z wnioskiem o decyzję, domagając się od wysokiego komisarza wydania natychmiastowej decyzji, zmierzającej do usunięcia patroli marynarzy polskich z Gdańska.

Wobec faktu jednak, że wysyłanie patroli przestało być narazie aktualne, wspomniany wniosek senatu przez to samo staje się bezprzedmiotowy.

Episkopat manifestuje swe postuszeństwo Ojcu św.

Wobec ataków kół faszystowskich przeciwko Akcji Katolickiej we Włoszech wszyscy włoscy ksks. biskupi nadesłali telegramy hołdownicze Ojcu św., wyrażając Mu swe synowskie przywiązanie i postuszeństwo. Treścią tych depeesz zapełnione były ostatnio cztery wielkie kolumny „Osservatore Romano”. Biskupi podnieśli głos w imieniu własnym, duchowieństwa, zgromadzeń religijnych oraz wiernych. Ta wielka manifestacja wywrze niewątpliwie wpływ na cały naród włoski.

Fabryka naboju wyleciała w powietrze.

Bratysława. Trzy magazyny, warsztat fabryki naboju w Bratysławie splonęły onegdaj w nocy. Kilka skrzyń z nabojami eksplodowało, raniąc szereg osób. Szkody obliczają na 8-10 milionów koron czeskich.

Nie jest wykluczone, że ogień podłożony został z motywów sabotażowych.

Katastrofa lotnicza.

W pobliżu Moskwy wydarzyła się katastrofa lotnicza. 8 osób zostało zabitych, w tem szef sztabu armji czerwonej i 1 współpracownik sztabu.

Zamach bombowy w Rosji.

W Jekaterinburgu na pograniczu Rosji europejskiej a Azji, dokonano zamachu bombowego na biuro sztabu dywizji piechoty. 6 oficerów zostało zabitych, 10 jest ciężko rannych.

31

Na wyspie obłąkanych.

Powieść z życia sławnego ajenta śledczego Sierloka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

— Hej, Magja, Magja, — zawołał Blackwell, stojąc w oknie, — zbliż się: cóż, jakże tam twój wiezień? Jeszcze nie umarł z głodu?

Szerlok Holmes skinął niedbale ręką i z twarzą odwróconą ku rzece, wkrótce znikł w gąszczach.

Szczęściem, Blackwell poprzestał na niemej odpowiedzi.

Herszt zamknął okno i cofnął się w głąb pokoju.

W tej chwili detektyw dopadł do łodzi.

Lżej odetchnął, przekonawszy się, że jest to ta sama łódź, którą przypłynął na wyspę z oskalpowanym. Na dnie łodzi, — co było powodem jego radości, ujrzął ów długi nóż, ostro zakończony.

Szerlok Holmes wpadł na pomysł genialny.

Gdyby teraz obciął liny u wszystkich czterech czółen i puścił je z biegiem rzeki, rozbójnicy rzeczni nie będą mogli ruszyć się z wyspy.

Lecz czy uda mu się wykonać akt zemsty i czy zbójce nie spostrzegą jego czynu zdradzieckiego, zanim zdąży odciąć ostatnią łódkę?

Zabierając im łódź, — pozbawi ich wszelkiej komunikacji z lądem. Wyspę opływają prądy niezmiernie silne i pełne wirów; najlepszy pływak, któryby ważył się na niebezpieczną próbę, przyplaci życiem swoją śmiałość.

Powziąwszy ostateczne postanowienie i nie tracąc drogiego czasu, Holmes nożem, znalezionym w czółnie, poobcinał liny u wszystkich łodzi.

Jak ptactwo wypuszczone z klatki po długiej niewoli, łódź, unoszone prądem, chyżo zniknęła w kierunku morza. Do ostatniej detektyw szybko wskoczył, uchwycił za wiosła i przejęty uczuciami zwycięstwa, żwawo odpłynął od wyspy.

— Teraz mam ich w garści! — zaśmiał się z cicha. Wyobrażam sobie ich miny, gdy spostrzegą swoje położenie. Nie zemknie mi ani jeden; Blackwellu,

pięknie dziękuję ci za twoje sprawki. Ha, nędzny fabrykancie obłąkanych!

ROZDZIAŁ X.

Harry Taxon na straży.

— Harry, nadeszła depeza do pana Sierloka Holmesa... przyjmiesz ją pan?

Była godzina siódma wieczorem, gdy pani Bonnet weszła z temi słowy do pracowni wielkiego detektywa. Harry stał przy oknie i spoglądał na ulicę.

Młody człowiek przyjął depezę, ponieważ Holmes upoważnił go do otwierania telegramów, nadchodzących podczas jego nieobecności.

Więcej nawet, było to Harrego obowiązkiem. Często się też zdarzało, że depeza zawierała wiadomość ważną i pilną lub też polecenie, które powinno być wykonane natychmiast przez Harrego, w zastępstwie detektywa.

— Aha, z Londynu, — rzekł Harry i obejrzał adres, — dobrze, zobaczymy, co zawiera.

Ledwie przeczytał tekst, zaraz znikł w składzie garderoby. Wyszukał odzież ubogą, jakiej używają drobni robotnicy fabryczni. (C. d. n.)

Ukończenie badań archeologicznych w powiecie lubawskim.

W tych dniach zakończyła ekspedycja archeologiczna z Torunia pod kierownictwem kustosza działu prehistorycznego Muzeum miejskiego p. Dra Wagi badania — o których donosiliśmy — w powiecie lubawskim.

Najważniejszym dla nauki wynikiem ekspedycji jest stwierdzenie, że powiat lubawski obfituje w ślady osadnictwa z epoki kamiennej. Znalaziono z górą 20 osad z tego okresu prehistorji i to t. zw. neolitu; napotkano również na ślady starszego osadnictwa, z t. zw. mezolitu czyli środkowej epoki kamiennej (dało się to stwierdzić przez obecność w niektórych osadach małych, wąskich wiórków krzemieniowych jako niezbitego świadectwa osadnictwa z mezolitu). Osady z epoki kamiennej są rozrzucone po całym powiecie, co dowodzi dość znacznej gęstości zaludnienia już w owej odległej epoce.

Jedno z tych grodzisk, położone w pobliżu Nielbarka, zostało częściowo rozkopane i dostarczyło bardzo dużej ilości zabytków wczesnohistorycznych, jak np. ułamków ceramiki, kości zwierząt domowych, polepy glinianej (materiału używanego do uszczelniania ścian chat), na której zachowały się odciski słupów chat, ziarn zbożowych itp. Dalej znaleziono przeszłiki gliniane (niegdyś używana część warsztatu tkackiego) itp. pozostałości sprzętów domowych.

Dokładnie zbadano też osadę palową w Łakorku, z której zdjęty został dokładny plan, wykazujący obecność jeszcze z górą 900 słupów sosnowych. Osada jest położona na jeziorze łakorskim w pobliżu kanału, łączącego to jezioro z jeziorem partęczyńskim.

Przedewszystkiem ustalono po raz pierwszy dokładny układ słupów, co pozwala na odtworzenie pierwotnego planu osady. Największa jej długość wynosi około 100 m. Po ilości słupów można przypuszczać, że była to osada o większej liczbie ludności. Niestety, wskutek nadmiernie wysokiego poziomu wody w r. bież. badanie dna jeziora w obrębie osady napotykało na trudności nie do pokonania i musiało być zaniechane. W przyszłym roku jednakże, o ile warunki zewnętrzne będą odpowiednie, zostaną te badania powtórzone.

Obfitego plonu można się spodziewać choćby z tego powodu, że w tego rodzaju osadach, założonych na jeziorze ze względów higienicznych, a pewnie także obronnych, przez długie lata mieszkający wrzucali do jeziora wszelkiego rodzaju przedmioty uszkodzone lub niepotrzebne i wszystkie odpadki.

Jak się odżywiać podczas lata?

Natura daje nam wyraźne wskazówki, w czym należy szukać nade wszystko pożywienia w okresie upalnego lata. Obfitość jarzyn i owoców, dojrzewających o tej porze roku, stanowi wskaźnik najlepszy w tym względzie. Bogactwo i urozmaicenie paszy na pastwiskach dla bydła mlekodajnego wpływa na podniesienie obfitości i pożywności mleka i przetworów mlecznych: masła, sera, śmietany. Mamy tem samem wskazany przez samą naturę gotowy jadłospis, z którego czerpać się dać łatwością.

Najwłaściwszą dietą w porze letniej, zwłaszcza upalnej, jest odżywanie jarskie: jarzynami, sałatami, owocami, mlekiem i wodą z dodatkiem cukru i cytryny czy soków owocowych. Kto jednak nie może, a przynajmniej wmawia sobie, że nie może obejść się bez mięsa, ma w lecie młody drób: kurczęta, nietłuste kaczki, a także ryby rzeczne, oczywiście żywe — śniętych w lecie gotować ani smażyć czy piec nie należy, ze względu na łatwe psucie się ich i wytwarzanie niebezpiecznego rybiego jadu. Posiłki mięsne czy rybne, także jaja, zatem wszystkie pokarmy azotowe, mogą być jednak spożywane w porze upałów letnich co najwyżej raz dziennie przy obiedzie, nigdy przy kolacji, ani przy rannem śniadaniu. Wszelkie posiłki poza obiadem składać się mogą z pieczywa, masła, mleka, miodu czy marmelad lub galaretek owocowych, z jarzyn, sałat i owoców, zarówno surowych, jak i w kompotach, wreszcie z pokarmów mącznych, klusek i kasz, okraszonych masłem.

Za napój woda, o ile można, źródłana, a w braku dobrej, nadającej się do picia w surowym stanie, zakwaszona sokiem cytrynowym i osłodzona cukrem, albo też tylko przegotowana i ostudzona. Możliwie należy unikać podczas upałów wszelkich napojów wyskokowych, piwa, wódki, a nawet wina, które nie tylko nie gaszą pragnienia, ale podnoszą i tak spotęgowane upałem ciśnienie krwi. Najlepiej chłodzi i gasi pragnienie zimna, osłodzona herbata, także lemonjada lub oranżada.

Na ranne śniadanie herbata czy lekka kawa, mleko, pieczywo, masło, miód; na obiad zupa jarzynowa, bezmięsna, zabieleną śmietaną, jedno lekkie danie mięsne czy rybne, duży półmisek sałaty, kilka jarzyn do wyboru, zamiast wszelkich tłustych i ciężkich legumin, owoce we wszelkiej postaci: surowe czy w kompotach; na podwieczorek znów owoce i kawałek chleba z masłem; na wieczór zsiadłe mleko z kartoflami, danie jarzynowe; kto przywykł do gotowanej kolacji — kluseczki na mleku, kasze, omlety ze świeżą konfiturą, za napój lekka herbata, pieczywo, masło

i znów do poduszki trochę owoców. Jadłospis bogaty i urozmaicony, nieprzeciążający żołądka, niedrażniący kanału pokarmowego, a zatem jedynie odpowiedni na porę upalną, kiedy należy wogóle jadać mniej, a nade wszystko wiktuały lekkostrawne.

Oplaty za paszporty zagraniczne.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 56 ukazało się rozporz. min. skarbu, wprowadzające następujące opłaty za paszporty zagraniczne z ważnością 1 roku:

- a) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu za granicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd, 200 złotych;
 - b) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów za granicę, 350 zł;
 - c) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu za granicę w sprawach handlowych, 25 zł;
 - d) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów za granicę w sprawach handlowych, 200 zł;
 - e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu za granicę w celach naukowych i na kurację, 20 zł;
 - f) za paszport w celach żeglarskich (§ 3) 3 zł.
- Paszporty, wystawione emigrantom, są bezpłatne.

W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamożnych osób w sprawach rodzinnych, majątkowych lub innych bardzo ważnych osobistych, może im być po stwierdzeniu niezamożności przyznana przez powiatowe władze administracji ogólnej ulga w opłacie, a nawet w wyjątkowych warunkach mogą być zupełnie zwolnione od opłaty.

Jeżeli wyjazd jest nagłym, powiatowa władza może przyznać warunkowo ulgę z tem, że w razie późniejszego stwierdzenia, iż osoba wyjeżdżająca nie jest niezamożną, winna ona będzie w terminie 3-tygodniowym po powrocie z zagranicy uiścić opłatę normalną.

Wojewoda może zwrócić opłatę za niewykorzystany w terminie ważności paszport zagraniczny, o ile strona udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony przez powiatową władzę administracji ogólnej, o ile posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

100 robotników rolnych może jechać do Argentyny.

Urząd emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w lipcu 100 samotnym robotnikom rolnym, nie posiadającym wezwań od krewnych lub pracodawców z Argentyny.

W ramach tego kontyngentu mogą ubiegać się o wyjazd tylko samotni, natomiast rodzinom wizy nie będą udzielane.

W pierwszym półroczu rb. konsul argentyński w Warszawie udzielił 1.430 wiz na wyjazd do Argentyny, z czego: w styczniu — 152, w lutym — 275, w marcu — 219, w kwietniu — 256, w maju — 261 i w czerwcu — 267.

Oblicze właściwe Związku Nauczycielstwa Szkół Powsz. „Ogólnsko“.

Wrogi stosunek do Kościoła katolickiego, lewicowego Związku nauczycielskiego przed forum sądowym.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Dnia 27 6 rb. odbyła się w Sądzie Grodzkim przy ul. Krochmalnej w Warszawie rozprawa przeciwko ks. Roguskiemu, prefektowi jednej ze szkół warszawskich z oskarżenia senatora Stanisława Nowaka, prezesa lewicowego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Przebieg tej rozprawy zasługuje na szerszą uwagę społeczeństwa, gdyż daje on obraz stosunków panujący w naszym szkolnictwie.

Senator Nowak (B.B.) oskarżył ks. Roguskiego o oszczerstwo, popełnione rzekomo w rozmowie z gronem nauczycielskim. Przebieg faktyczny zajścia, które spowodowało skargę sądową, był następujący:

Dnia 15 9. ub. r. w czasie przerwy jedna z nauczycielek wręczyła X. Roguskiemu list otwarty senatora Nowaka, będący odpowiedzią na list pasterski Episkopatu polskiego, potępiający wrogi stosunek do Kościoła katolickiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, z powołaniem się między innymi na przebieg Walnego Zjazdu tegoż Związku w Krakowie w lipcu ub. roku.

W czasie rozmowy ks. Roguskiego, prowadzonej z tą nauczycielką, przybliżyła się druga nauczycielka, członkini Zw., p. Obmińska i wmszawszy się do rozmowy, tonem podniesionym i prowokacyjnym powiedziała do księdza: „Biskupi w swoim liście popełnili oszczerstwo”. Na to poruszony do głębi ksiądz Roguski oświadczył sprowokowany: „Nie biskupi, lecz pan Nowak popełnił oszczerstwo w stosunku do biskupów.”

Nauczycielka Obmińska udała się do Zarządu Głównego Związku i zawiadomiła, że ks. Roguski miał się wyrazić, iż „zna p. Nowaka i wie, że jest wrogo usposobiony do Kościoła katolickiego i religii”. Na skutek tego doniesienia p. Nowak wniósł skargę na ks. R. o oszczerstwo. Oskarżyciela zastępował senator (B.B.) Wyrostek, oskarżonego bronił adwokat p. Kijeński. Oskarżyciel domagał się ukarania ks. R., przedstawiając p. Nowaka jako wzorowego katolika.

Treść skargi potwierdzić mieli świadkowie w liczbie 5, członkowie grona nauczycielskiego. Okazało się jednak, iż tylko jeden świadek, mianowicie Obmińska, która spowodowała zajście, potwierdziła treść oskarżenia przez nią sformułowanego, natomiast wszyscy 4 dalsi świadkowie zaprzeczyli prawdziwości jej zeznania, potwierdzając przebieg rozmowy X. R. z p. Obmińską wyżej podany.

Świadkowie obrony: poseł Kornecki i senator Siciński w swych zeznaniach podali szereg faktów z działalności senatora Nowaka, jako prezesa Związku, stwierdzających jego wrogi stosunek do Kościoła, w szczególności do duchowieństwa katolickiego. Między innymi przedstawił poseł Kornecki stanowisko p. Nowaka w sprawie okólnika b. ministra oświaty p. Bartla o nauce religii katolickiej i o praktykach religijnych młodzieży szkolnej. Pan Nowak głosował w senacie za rezolucją socjalistów, domagającą się skasowania tego okólnika.

Na walnym zjeździe Związku w r. 1927 p. Nowak, jako prezes i jego zastępca poseł Zygmunt Nowicki całkiem wyraźnie wypowiedzieli się za walką nauczycielstwa z duchowieństwem. P. Nowicki powiedział wprost, że „walka z klerem jest obowiązkiem Związku”, nic dziwnego, że wobec takich wystąpień kierowników nauczycielstwa związkowego na swych zjazdach występuje często przeciw Kościołowi i religii. Na życzenie p. Wyrostka Sąd załączył do protokołu notatkę posła Korneckiego, zawierającą odpisy dosłowne przemówień p. Nowaka i Z. Nowickiego. Pan Wyrostek z roli oskarżyciela zamienił się w swem ostatnim przemówieniu na obrońcę p. Nowaka, którego działalność wrogą Kościołowi scharakteryzował w świetnym przemówieniu mecenas Kijeński, prosząc

Sąd o odrzucenie skargi. Sędzia, prowadzący sprawę wydał wyrok, uwalniający ks. Roguskiego, z czego wynika, że dowód obrony został przeprowadzony całkowicie.

Wyrok wywołał w szeregach nauczycielstwa związkowego duże poruszenie. Podobna zupełnie sprawa toczyła się w Sądzie w Głębokiem (woj. wileńskie) dn. 26 6 rb.

Na zebraniu nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu dziśnieńskiego przewodniczący lewicowego Związku Nauczycielstwa Szkół Powsz., p. Podlaski, po szeregu przemówień wybitnie przeciwności katolickich, podał w rezolucji wytyczne obowiązujące nauczycielstwo, a to:

1. dążyć do wyzwolenia się z pod supremacji kleru,
2. nie współpracować z klerem i z organizacjami, przez niego popieranymi, jak Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, a nawet z Polską Macierzą Szkolną,
3. popierać i opiekować się organizacjami i związkami pokrewnymi Związkowi Naucz. Szkół Powsz.

Przeciw temu wystąpiła kierownicza szkoła p. Władysława Targońska, protestując przeciw walce związkowców z religią i duchowieństwem na terenie szkoły. Przedstawiciele Związku, p. Podlaski i Pawłowski oskarżyli p. Targońską do Sądu za rozgłaszanie jakoby nieprawdziwych wiadomości o walce Związku z kościołem i religią. Świadkowie obrony: Ukryńska, Zebrowska, ks. dziekan Zienkiewicz, ks. prefekt Mironowski i p. Malawko, potwierdzili w swych zeznaniach licznymi faktami, iż Związek istotnie występuje wrogo przeciw Kościołowi, wobec czego Sąd uwolnił p. Targońską od winy i kary, obarczając oskarżycieli kosztami sądowymi.

W ten sposób w dwu sądach Rzeczypospolitej stwierdzone zostało właściwe oblicze lewicowego Związku, wrogiemu Kościołowi.

Pokwitowanie.

Tereszewo. Za czas od 1. 4. 1930 r. aż do 31. 12. 1930 r. zapłacili swoje składki następujący członkowie naszego „Stowarzyszenia w celu utworzenia parafii w Tereszewie“:

I. z Borku przez męża zaufania p. Cherkowskiego z Borku: po 4,50 zł pp. 1. W. Romanowska, 2. J. Romanowski, 3. W. Romanowski, 4. W. Romanowska, 5. G. Romanowska, 6. J. Gerszyński, 7. S. Gerszyńska, 8. J. Piątkowski, 9. A. Piątkowska, 10. E. Piątkowska, 11. A. Sochacki, 12. A. Sochacka, 13. J. Sochacki, 14. Kl. Sochacka, 15. J. Kłosowski, 16. J. Kłosowska, 17. J. Kłosowski, 18. C. Kłosowska, 19. M. Cherkowski, 20. A. Cherkowska, 21. B. Cherkowski, 22. J. Cherkowski, 23. J. Cherkowska, 24. E. Cherkowski, 25. P. Cherkowski, 26. E. Cherkowska, 27. J. Dąbrowski, 28. Ł. Dąbrowska, 29. W. Klejnowski, 30. W. Klejnowska;

po 1,50 zł. 31. F. Waclawski, 32. A. Waclawska, 33. F. Waclawski;

II. z Mścina przez męża zaufania p. Koseckiego w Mścinie: po 4,50 zł. pp. 1. K. Olejniczak, 2. F. Buczkowski, 3. W. Kosecki, 4. K. Walterówna 6 zł;

po 9. zł. pp. 5. J. Bielecki, 6. J. Bielecka, 7. Z. Bielecka, 8. M. Bielecka, 9. J. Bielecki;

po 14,75 zł. pp. 10. B. Kosecki, 11. Z. Kosacka; 12. M. Gogacz 2,50 zł 13. M. Zygmantowski 1 zł.

Walenty Stefański, kasjer.

Nowe zamówienia kolejowe Bułgarji w Polsce.

Polskie fabryki parowozów otrzymać mają nowe zamówienia na dostawę lokomotyw dla kolei bułgarskich. Ostatnie dostawy pozyskały całkowicie zaufanie bułgarskiego ministerstwa komunikacji dla produkcji naszych fabryk.

Nowe zamówienia objąć mają 10 parowozów dla pociągów pospiesznych oraz większą ilość wagonów towarowych i pasażerskich.

Votum Narodowe.

W pracach nad rozbudową Państwa Polskiego i w trosce o założenie mocnych podwalin ekonomicznych, nie wolno nam zapominać o zobowiązaniach moralnych, które jedynie gwarantować mogą trwałość naszego istnienia.

Do tych zobowiązań należy ślub uczyniony przez cały Naród, w momencie uchwalania wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, a potwierdzony przez Sejm Konstytucyjny wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Ślubem tym Polska zobowiązała się w dziękczynnym hołdzie zbudować w stolicy Państwa

Świątynię Opatrzności Bożej.

W wypełnianiu tego wiekopomnego ślubu ma obowiązek wziąć udział cały Naród. Obok Władz Państwowych i Ciał Parlamentarnych muszą stanąć szeregi obywateli, którzyby zachętą, podtrzymaniem moralnym i finansowym, dopomogli do wykonania uczynionego ślubu.

W tym celu zawiązała się Federacja Spełnienia Votum Narodowego, której przewodniczy Komitet Honorowy z Najdostojniejszym Episkopatem Naszym, Przedstawicielami Państwa, Rządu i Władz m. st. Warszawy na czele.

Członkami Federacji powinni stać się wszyscy, których sumieniami rządzi Ofiarny Duch Polski, a serca biją wdzięcznością za wskrzeszenie Ojczyzny.

Niskie składki członków: — dożywotnich zł 100, a zwyczajnych zł 10 i spierających przynajmniej zł 4 rocznie, pozwalają każdemu współdziałać w wypełnieniu Votum Narodowego.

Trzechletnia działalność Federacji skupiła przy sobie tysiące obywateli. Odbył się już konkurs na projekt architektoniczny Świątyni Opatrzności Bożej. Posiadamy już wspaniałe dzwony, które, po zrealizowaniu ślubu zabrzmia potężnym — hymnem wdzięczności.

Niech nie tysiące, lecz miliony — od Bałtyku aż do Karpat, od strażnicy kresowej Żołnierza Polskiego aż do głębi kopalń Górnego Śląska skupią się w Federacji i zjednoczą, aby w miarę sił spłacić Bogu Wszchemogącemu dług wdzięczności za Konstytucję 3 Maja, za odzyskanie niepodległości i Cud nad Wisłą.

Wszelkie wpłaty skutecznie można przez Pocztową Kasę Oszczędności (P. K. O.) Nr. 16.160, lub w Sekretarjacie Generalnym Federacji — Warszawa, ul. Miodowa 19 m. 18 tel. 440-57. Ofiary można wpłacać do redakcji wszystkich stołecznych pism polskich.

Nie wątpimy, że odezwa niniejsza znajdzie szeroki oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego i w tem przekonaniu wzywamy do zapisywania się na członków Federacji Spełnienia Votum Narodowego.

Szanowne Obywatelstwo Lubawy uprasza się o łaskawe wywieszenie chorągwi i ustrojenie domów na dzień zlotu Sokolego, tj. na niedzielę, dnia 19 bm.

Komisja Organizacyjna Zlotu.

WIADOMOSCI.

Nowemiasło, dnia 17 lipca 1931 r.

Kalendarzyk, 17 lipca, Piątek, Aleksego w.
18 lipca, Sobota, Szymona z Lipnicy.
19 lipca, Niedziela, 8 po Święt. Winc. a P.
Wschód słońca g. 3 — 37 m. Zachód słońca g. 19 — 48 m
Wschód księżycy g. 7 — 28 m. Zachód księżycy g. 21 — 59 m

Odwołanie zabawy.

Mścin. Tutejsze Koło Leśników przełożyło zapowiedzianą na następną niedzielę zabawę, z powodu Zlotu Sokola, na niedzielę, dnia 2-go sierpnia rb.

Rozpoczęcie żniw.

Wyjątkowo ciepłe dnie maja, stosunkowo dość pogodny czerwiec i początek lipca przyczyniły się do wcześniejszego, niż po inne lata, dojrzewania zbóż i wcześniejszego (prawie o 10 dni) żniwowania. Na lepszych gruntach rozpoczęto już w tych dniach żąć żyto, a po niedzieli rozpoczyna się żniwa w całej pełni. Jak nam donoszą, żyto jest w naszym powiecie w tym roku słabsze, zwłaszcza na gruntach niaszczystych plony będą nieszczerzalne. Trochę lepszy od żyta będzie zbiór zbóż jarych i pszenicy.

Oszczędności w sądownictwie.

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt zmiany dotychczasowego kodeksu karnego, celem osiągnięcia oszczędności.

W związku z tem członkowie komisji wysunęli projekt nadania sądom okręgowym charakteru sądów kasacyjnych w stosunku do wyroków grodzkich.

W ten sposób odpadłoby odwołanie do Sądu Najwyższego.

Kontrola cen artykułów pierwszej potrzeby.

Mają być wprowadzone obywatelskie komisje cennikowe. W skład tych komisji, oprócz przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych i kupiectwa wchodzić będą również przedstawiciele konsumentów, którzy bronić będą interesów szerokich rzeszy obywateli. Należy przypuszczać, że komisje te ukrócą pańskie zapędy niektórych kategorii i kupców, które ostatnio tak dotkliwie dały się odczuć, szczególnie mieszkańcom stolicy.

O zryczałtowanie podatku obrotowego.

Izby przemysłowo-handlowe ponowily zabiegi w ministerstwie skarbu o zryczałtowanie podatku obrotowego dla mniejszych płatników. Izby proponują, aby ryczałt objął przedsiębiorstwa, mające obrotu najwyżej 50000 zł. Przedsiębiorstwa te miałyby korzystać z ulgowych stawek 1 procent, a za podstawę wymiaru przeciętny obrót z roku 1927.

Z miasta i powiatu.

Wspólna spowiedź z okazji święta założyciela Tow. Mił. św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasło. Z okazji święta założyciela Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, która przypada w bież. roku w następną niedzielę, tj. 19-go bm., prosi Zarząd wszystkie osoby, które otrzymują wsparcie od towarzystwa, aby w jutrzejszą sobotę przystąpiły do spowiedzi. Słuchanie spowiedzi rozpoczyna się od godz. 5-ej po poł. W niedzielę o godz. 8-ej rano odbędzie się Msza św. na intencję towarzystwa oraz wspólna Komunia św.

Anna Karenina — według powieści H. Lwa Tołstoja.

Lubawa. Jedno z czołowych arcydzieł światowej literatury w genialnej interpretacji pary artystów filmowych, Greta Garbo i Johna Gilberta, urosła do rozmiarów największego arcydzieła filmowego. Zwłaszcza rola Greta Garbo odtworzona została niezwykle mistrzowsko. Reżyserja pod osobistym kierownictwem hr. Ilji Tołstoja wnieśli odwzorowała rosyjskie środowiska. Film ten ukaże się w poniedziałek, 20 bm.

Rozwiązanie Związku Inwalidów Cywilnych.

Lubawa. Wzorem innych miast grono inwalidów cywil. przystąpiło w lutym rb. do założenia i w naszym mieście Koła tegoż Związku. Z początku zainteresowanie Kołem było zadowalające, zwłaszcza, że kilku członków Koła za staraniem Związku uzyskało nawet rentę. Jednakże wkrótce nastąpiło zubożenie członków dla pracy Koła. Na specjalne trudności już od samego założenia napotykał Związek przy kompletowaniu zarządu, przyczem niektórzy jednostki dawali nieduwacznie do zrozumienia, iż zgodziliby się pracować w Związku, gdyby otrzymały wynagrodzenie. Podobne pretensje nie mogły być nawet brane pod uwagę, tembardziej, że liczba członków była niewielka. Założone Koło Zw. In. Cyw. nie było także na ręce pokątnym pisarkom, którzy dotychczas za opłatą załatwiali sprawy rentowe. Takie warunki nie mogły sprzyjać rozwojowi Zw. Z drugiej strony niebywała apatia członków dla poczynań zarządu doprowadziła do tego, iż postanowiono rozwiązać Zw. przed pół rokiem zaledwie stworzony. Na ostatnim walnym zebraniu zapadła uchwała o rozwiązaniu Zw. In. Cyw. Koło Lubawa i o ogłoszeniu tego w „Drwęcy”.

Niszczyciele i szkodnicy drobiu.

Białogóra. Osadnicy rozparcelowanej domeny Białogóra, mieszkający nad lasem, narzekają na niszczenie drobiu. Ze względu na bliskość lasu, lisy mające w zbożu dobrą kryjówkę, pozbawiają jaszczki i szczyry szereg prawdziwe spustoszenie w drobiu. W ten sposób niektórym osadnikom drób wyginął doszczętnie. Jest na to ratunek jeden, bardzo prosty: ogrodzić osadę i podwórce, tak, by drób nie mógł się wydostać poza jej obręb.

Sprostowanie.

* Niem. Brzozie. W nr. 76 podaliśmy, że dzierżawca Chuderowicz został aresztowany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Lubawie. Notatkę prostujemy o tyle, że aresztowany Chuderowicz jest tylko lokatorem, gdyż dzierżawcą jest p. Krajewski.

Strzeż się pisać listów anonimowych!

Brodnica. Niedawno temu odbył się w sądzie w Brodnicach proces o zniewagę. Pewna niewiasta, chcąc popsuć opinię p. J. K. z Naguszewa w oczach jej b. narzeczonego, napisała do niego list anonimowy, w którym naturalnie podała najgorsze

PROGRAM

Zlotu Sokolów w Lubawie

19. lipca 1931 r.

1. O godz. 7.00 generalna próba ćwiczeń zlotowych na boisku (Plac Wolności)
2. O godz. 10.30 zbiórka gniazd, raport i ustawienie pochodu na boisku
3. O godz. 11.00 uroczysta Msza św. w kościele farnym
4. Po Mszy św. pochód na rynek, otwarcie zlotu, defilada, poczem

PRZERWA OBIADOWA

5. O godz. 14.00 zbiórka na dziedzińcu Seminarjum, pochód przez miasto na boisko
6. O godz. 15.00 wejście drużyn ćwiczących na boisko i defilada

PROGRAM ĆWICZEŃ:

1. Występ druhen z ćwiczeniami wolnymi związkowymi (na zlot dzielnicowy)
2. Występ drużyn z ćwiczeniami wolnymi związkowymi
3. Występy ewtl. odrębne gniazd
4. Występy na przyrządach (dowolne)
5. Wspólna modlitwa i odmarsz na dziedzińiec Seminarjum.

kłamstwa, by tylko w jak najgorszym świetle przedstawić p. K. Po 3-letnim mozolnym poszukiwaniu za autorką owych anonimów zdołała p. K. sprawczyńnię odnaleźć. Dnia 10. 6. rb. stanęła winowajczyni przed sądem, by odebrać zasłużoną karę. Sąd w Brodnicach słusznie ukarał ją 2-mies. więzieniem i zapłaćeniem kosztów.

Niech to będzie przestroga dla wszystkich amatorów anonimów.

Z Pomorza

Bójka na noże podczas nabożeństwa hodurów.

Grudziądz. W ub. niedzielę, podczas nabożeństwa w kaplicy hodurów, przyszło do bójki na noże.

Po odprawieniu nabożeństwa robotnik Wesołowski, wyzwolenc kościoła narodowych, wyciągnął nóż z kieszeni, aby uderzyć nim niej. Pawłowski. W tej chwili wszczęła się bójka. W. upomniał się o stan kasy, ponieważ książki kasowe bodaj są popalone przez byłych zarząd, a brak około 1.300 zł. w kasie. Hodurów nie chcą należeć odtąd do tej sekty. Przesłany „ks.” Nasalski z Krakowa nie podoba się narodowcom, krzyczy na całe gardło i posłuchu niema. Wyzwolenci płaczą za Hajdukiem, lecz ten siedzi w więzieniu. Hodurów więc rozpadają się, członkowie nie chcą płacić składek. Sam „ks.” Nasalski zbiera 5 gr. od swych owieczek, które z trudem otrzymuje.

Zebranie zw. mleczarń prywatnych.

Grudziądz. Dnia 19 bm. o godz. 13 w hotelu „Pod złotym Lwem” w Grudziądzu, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Związku Prywatnych Mleczarń na Pomorzu, w którym wezmą udział delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Pomorskiej Izby Rolniczej.

Zięć strzela do teściów.

Toruń. Ostatnio wynikła pomiędzy Edmundem Wesselym, urzędnikiem P. K. O., a jego teściami Jankowskimi sprzeczka, w wyniku której Jankowski rzucił się na swego zięcia w zamiarze uderzenia go. Wessely dobył wówczas rewolweru i wystrzelił w kierunku teścia, raniąc go ciężko w brzuch. Rany odniosła również teściowa. Jankowskiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Wesselygo aresztowano.

Zbrodnia zdrady tajemnic państwowych przed sądem Apelacyjnym.

Toruń. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę o zdradę tajemnic państw. Józefa Małyki z Kościerzyna, skazanego w styczniu 1930 r. przez sąd okr. w Chojnicach na 10 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich oraz Antoniego Siemiątkowskiego, skazanego na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat. Sąd Apelacyjny zmniejszył Małyce karę z 10 na 7 lat ciężkiego więzienia, zatwierdzając 10 lat utraty praw obywatelskich. W stosunku do Siemiątkowskiego zatwierdził wyrok I instancji z tem, że zmniejszył karę utraty praw obywatelskich z 10 na 5 lat.

Tragiczna śmierć dziewcząt w jeziorze.

Jeżewo, pow. świecki. Tut. 3 mieszkanki, panny: Helena Gabrychówna oraz dwie siostry Wojciechowskie, wybrały się łódką na przejażdżkę po jeziorze Bielskiem. W pewnej chwili łódź się przewróciła i wszystkie wpadły do wody, a nie umiejąc pływać, utonęły.

Nie pić wody po owocach!

Czyżkowy, pow. chojnicki. Onegdaj zmarła w domu swych rodziców 14-letnia M. Hamerska. Dziewczynka poszła pewnego upalnego dnia wraz z kilkoma towarzyszkami do lasu zbierać jagody, które następnie spożyła. Po chwili odczuła wielkie pragnienie i, rzecz zrozumiała, napiła się wody. Niebawem dostała silnych kurczów żołądkowych, tak, że nie mogła już o własnych siłach utrzymać się na nogach. Nieszczęśliwą zaniesiono do domu, gdzie zmarła wśród strasznych męczarni, nie odzyskawszy przytomności.

Straszny wypadek dziecka.

Iwieszno, pow. starogardzki. Na bawiące się na podwórzu dziecko p. Muchowskiego wyrzuciła się stojąca pod płotem brona, której gwóźdź przebił dziecku głowę do mózgu. Pierwszej pomocy udzielił dziecku p. dr. Osiecki ze Zblewa, poczem odesłano je do lecznicy. Stan dziecka jest beznadziejny.

Komunikat T. C. L.

Donosimy niniejszem, że zamyka się wypożyczanie książek z czytelni TCL w Nowemiascie od 21 lipca aż do odwołania, celem przeprowadzenia gruntownej lustracji książek. Uprasza się przeto o zwrot wszystkich książek. O ile książki wypożyczone nie będą zwrócone do 1 sierpnia, odbierze je za wynagrodzeniem 50 gr. osobny postaniec.

Odnosnie do wiejskich bibliotek uprasza się o dostawienie ich do 1 sierpnia do Nowemiasła, do pow. bibliotekarki TCL, p. Stawickiej, „Drwęca”.

Ponieważ w ciągu roku udało się nam nabyć większą ilość nowych książek, pragniemy, po posortowaniu i pozamianowaniu otrzymanych z bibliotek książek, podzielić je między te biblioteki wiejskie TCL, które nam nadeślą swe biblioteki. A więc w interesie każdej czytelni leży jak najszybsze dostarczenie nam swej biblioteki!

Sp. Ks. Wojciech Gliszczynski.

Pelplin. Dn. 3 bm. zakończył życie nagle w Swieciu, w domu psychiatrycznym w 55 roku życia, a 29 kapłaństwa sp. ks. wikariusz emeryt Wojciech Gliszczynski, który pochodził z parafii borzyszkowskiej, z Modzleja. Do gimnazjum uczęszczał w Chojnicach, a filozofii i teologii słuchał w seminarjum duchownym w Pelplinie i tu został wyświęcony na kapłana 22 marca 1903 r. W duszpasterstwie zatrudniony był jako wikary w: Radawicy, Szczuce, Niem. Brzoziu, Luzinie, Lipuszu, Samplawie, Tor. Papowie, Drzycimiu, Nowejcerkwi, Tucholi, Swieciu, Kazanicach, Okoninie, Ostromecku, Lisewie, Wygodzie, Niezabyszewie; jako kuratus w Tymawie, następnie znowu jako wikary w W. Łęcku, Ostrowitem (dek. radzyńskiego), Osieku, Pieniążkowie, Rumianie i Grucie. R. i. p.

Zagadkowa śmierć letnika w morzu.

Gdynia. Dn. 10 bm. w godzinach popoł. wyjechał łodzią na morze prof. gimn. z Krakowa Błotnicki Jan, który 9 bm. przybył do Gdyni na lotnisko. Kilkaśmetrów od brzegu za falochronem B., rozebrałszy się, skoczył do wody prawdopodobnie w celu samobójczym, przyczem utonął. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Przyjazd wycieczki polskiej z Ameryki.

Gdynia. Dn. 15 bm. wieczorem przybył tu z Ameryki statek „Polonia” z wycieczką, złożoną z około 400 osób, zorganizowaną pod egidą wydziału oświatowego Zw. Narodowego Polskiego.

Uczestnicy wycieczki urządził objazd po całej Polsce, a 21 sierpnia nastąpi powrót do Ameryki.

W wycieczce tej bierze udział 20 młodzieży polskiej z Ameryki, która ukończyła tam średnie zakłady naukowe i poraz pierwszy znalazła się w Ojczyźnie.

Wyrzucony lokator zemścił się bombą.

Gdynia. Onegdaj w domu p. Kołodziejczyka wybuchła podrzuczona bomba, wyrwijąc w jednej ze ścian dziurę wielkości 2 m. i demolując wnętrze mieszkania. Gospodarz i jego rodzina odnieśli ciężkie rany. Jak się okazało, sprawcą zamachu był niejaki Kazimierzczyk, który po aresztowaniu zeznał, że w ten sposób chciał się zemścić za wyrzucenie go z mieszkania. Bomba była 15 funtowa petarda, sporządzona z węgla drzewnego i chlorku potasu.

Znów katastrofa kolejowa.

Gdynia. Dn. 14 bm. o godz. 6.47 manewrujący parowóz kąpieliskowego pociągu Warszawa—Hel Nr. 611 najechał na rozjeżdżenie na pociąg osobowy, przybywający do Gdyni z Wejherowa. Oba parowozy i jeden wagon 3 klasy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Przyczyną zderzenia była gęsta mgła i katastrofa nastąpiła w tem samym miejscu, co w styczniu rb.

Rajd krajoznawczy kolarski.

Onegdaj wyruszyła z Warszawy kolarska wycieczka krajoznawcza, zorganizowana przez Państw. Urząd W. F., w której bierze udział około 100 uczniów szkół śred. Wycieczka w drodze nad morze zwiedza obecnie poszczególne miasta. W Gdyni młodzież zatrzyma się przez tydzień, gdzie podda się egzaminowi na Państw. Odnakę Sportową. Potem rusza w podróż powrotną do Warszawy.

Strasna śmierć rybaka.

Jastarnia. Emil Muza, rybak, podczas holowania w porcie rybackim w Jastarni motorówki został zepchnięty z łodzi przez linę w morze i utonął. Natychmiastowy ratunek i poszukiwania pozostały bez skutku.

Z dalszych stron Polski.

Poznańskie biuro sprzedaży pszenicy i żyta.

Poznań. Dnia 13 bm. odbyło się w Poznaniu pierwsze zebranie Poznańskiego biura sprzedaży pszenicy i żyta, sp. z ogr. odp. Prace organizacyjne prowadzone będą pospiesznie, tak, że już 20 lipca biuro rozpocznie swą działalność.

Burza z piorunami nad Poznaniem.

Poznań. Dn. 15 bm. pod wieczór nad Poznaniem przeszła ciężka burza z piorunami. Chwilami padał ulewny deszcz. O godzinie 19.30 piorun uderzył w dom na Rybakach. Od uderzenia gromu spaliły się przewody elektryczne i urządzenia radiowe. Piorun uszkodził również przewody alarmowe miejskiej straży pożarnej.

Około północy przeszła nad miastem ponowna burza z piorunami i błyskawicami oraz ulewnym deszczem.

Masowe zatrucie na uczcie weselnej.

Rybnik. Podczas uczy weselnej u leśniczego Dromla w Dębieniu starym, po spożyciu potraw mięsnych, zachorowało nagle około 50 uczestników wesela. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zatrucie. Próbkę potraw i wędlin przesłano do zakładu badania żywności w Krakowie.

Wielkie upały na południu Europy.

Palermo. Z całej Sycylii sygnalizują falę gorąca. W Palermo termometr prawie stale wskazuje 42 stopnie w cieniu. Na prowincji zanotowano wypadki porażenia słonecznego, zwłaszcza wśród rolników, zajętych przy pracy na roli.

Białogród. Panują tu tropikalne upały. Temperatura w cieniu wynosiła rano 37 stopni.

Fala upałów ogarnęła również południową Serbię, gdzie temperatura wynosiła 40 stopni.

NADESŁANE.

Grodziszno. Autorowi notatki p. t. „Wójt starał się nie dopuścić do odbycia zebrania OWP.”, umieszczonej w „Drwęcy” Nr. 79 z dnia 11. 7. 31.

Autor teje notatki zarzuca mi, jakoby zagroził miejscowemu oberżycie p. Wilmańskiemu, że w razie odbycia się w jego lokalu zebrania Młodych, straci koncesję. Zaznaczam równocześnie, iż zarzuty skierowane pod moim adresem są wprost zmyśloni i są wierutem kłamstwem. Szan. korespondenta, który w tak ohydny sposób rozsiewa fałszywe wieści, pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Małolepszy, wójt.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. Cech stolarski na Nowemiasło i okolice odbędzie swoje kwartalne zebranie 19 bm. o godz. 1 po poł. u p. Strehla. Przed zebraniem stawią się wszyscy uczniowie, także nastąpi wpisanie nowych uczniów. O liczny udział wszystkich kolegów uprasza Zarząd.

Nowemiasło. Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Nowemiasło urządzi na niedzielę, dnia 19 lipca rb. o godz. 3-ej po poł. (15-tej) na targowisku miejskiem strzelanie obowiązkowe dla członków, a o godz. 4-tej (16-tej) po południu strzelanie o nagrody.

Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o wzięcie udziału w strzelaniu. Broń małokalibrowa. Zarząd.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancji przeciw p. Kulikowskiemu o obrazę ks. prof. Dembieńskiego.

Nowemiasto. We czwartek, dn. 16 bm., odbyła się rozprawa odwoławcza ks. prof. Dembieński cja Kulikowski w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, Wydział Zamiejscowy w Brodnicy. Przedmiotem jej była sprawa wytoczona swego czasu w Sądzie Grodzkim w Nowemmieście ze strony ks. prof. Dembieńskiego przeciw nacz. poczty p. Kulikowskiemu o obrazę, której dopuścił się podczas pobytu p. wojewody Lamota w naszym mieście, słowami: „To wyście temu winni, wy z kurwy syny, wy psubraty, to ks. Dembieńskiego wychowanie itd.“. Za te obelżywe wyrazy p. Naczelnik został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego w Nowemmieście na 50 zł grzywny, a w razie nieściągalności na 5 dni aresztu oraz opublikowanie wyroku. P. Naczelnik nie uważał wówczas za wskazane krzywdy naprawić i wniósł odwołanie od wyroku pierwszej instancji. Wtenczas i ks. prof. D., widząc, że p. K. nie poczuwa się do satysfakcji i uważając, że kara wymierzona jest stosunkowo za niska dla osk., wniósł taksamo o odwołanie wyroku.

Sprawa, jak już zaznaczyliśmy, znalazła się na wokandzie Sądu w Brodnicy, w którego skład wchodził: Sędzia Sądu Okręg. w Toruniu p. Rocławski oraz sędziowie pp. Przybyszewski i Zich. Po przeczytaniu zeznań świadków i zamknięciu przewodu sądowego, Sędzia Sądu Okręg. udzielił głosu p. mec.

Bacność Rolnicy!

Zawiadamiamy członków naszych, że w czasie urlopu sekretarza Pow. P. T. R. p. Kołodziejkiego (od 15. 7. do 15. 8. 31 r.) będzie biuro nasze otwarte tylko w poniedziałki od godz. 10—12,20 w Lubawie i we wtorki od godz. 10—13 w Nowemmieście. Dyżury pełnić będą członkowie Zarządu Pow. P. T. R. i to p. dyr. Pieszczoch w Lubawie we wszystkie poniedziałki, 28. 7. p. Serożyński, 4. 8. p. Anctykowski, 11. 8. p. Przechowski (wtorki) w Nowemmieście. Pow. Tow. Rolnicze.

Pawłowskiemu z Brodnicy, który zastępował nieobecnego na rozprawie ks. prof. D. W krótkim, ale świetnie ujętym przemówieniu p. mec. Pawłowski przedstawił tło tego zajścia i zobrazował zeznania świadków. Obronca oskarżonego p. mec. Chudziński z Brodnicy, jak i sam oskarżony usiłowali w swych przemówieniach nadać sprawie charakter polityczny, a pozatem starali się usilnie obalić w iście sanacyjny sposób zeznania niektórych świadków, czemu w stanowczy sposób przeciwstawił się p. mec. Pawłowski. Po naradzie Sąd wydał zatwierdzający wyrok I. instancji, tj. skazując p. Kulikowskiego na 50 zł grzywny, opublikowanie wyroku i ponoszenie kosztów sądowych.

Dziwne było zachowanie się oskarżonego, jak i zapytanie, skierowane pod adresem ks. prof. D., dlaczego dopiero po kilku tygodniach wystąpił ze

skargą. W odpowiedzi na to ze swej strony podajemy wyjątek z nr. 51 naszego pisma z dnia 2 maja rb.:
Ks. Dembieński czeka, czeka jeden i drugi tydzień, trzeci prawie, azali ten, który dopuścił się takiej zniewagi, nie poczuje się też i do obowiązku dania satysfakcji i naprawienia krzywdy! Naprawdę! Wreszcie oddaje ks. D. sprawę do sądu itd.
Więc chyba teraz p. Naczelnik zrozumie dlaczego?

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 14. 7. 1931 r.

Ciołeta kl. I.	100—110
kl. II.	90—95
kl. III.	80—85
Świnie kl. I.	152—160
kl. II.	146—150
kl. III.	139—144
Owce kl. I.	100—124
kl. II.	—

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 15. 7. 1931 r.
Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

Pszenvca dworska	24.00—25.00
Żyto	—23.75
Jęczmień targowy	24.00—25.00
Owies	26.00—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	—43.00
Mąka żytnia	—39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 23.50 zasnął w Bogu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zaopatrzonej, Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, zięć i szwagier s. p.

Bolesław Taranowski

przeżywszy lat 30.
O czem donoszą w smutku pogrążeni
Żona z dziećmi, teściowie i szwagier.

Rumian, dnia 16 lipca 1931 r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. w kościele parafialnym w Rumianie o godz. 9-tej rano.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Licytacja.

Dnia 20^o bm. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będę w Lubawie przy ul. Gdańskiej w stodole obok p. Swiniarskiej najw. dającemu za gotówkę:

1 motor 14 Ph., 1 sieczkarkę do zapędu motorowego, 1 maszynę do siania 3 metr. (dryka), 1 powóz i 2 wozy robocze.

Fafiński, egz. miejski.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 20. 7. rb. o godz. 11 będę sprzedawał w Cichem za gotówkę najwięcej dającemu:

5 mórg żyta na pniu i 5 klaft torfu.

Zbiórka licytantów u p. Fr. Sitka.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 20. 7. rb. o godz. 12 będę sprzedawał w Cichem za gotówkę najwięcej dającemu:

8 mórg żyta na pniu.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Stawskich.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, dnia 20. 7. rb. o godz. 14.30 będę sprzedawał w Mierzynie za gotówkę najwięcej dającemu:

3 jałowice, 2 warchlaki, maszynę do kopania kartofli.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Wład. Zurawskiego.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21. 7. rb. o godz. 10.30 będę sprzedawał w Nowemmieście za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maneż, młocarnię i sieczkarkę (własną p. Dymowskiemu z Bielc).

Zbiórka licyt. na podwórzu u p. B. Kłosowskiego, ul. 19 Stycznia.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21. 7. rb. o godz. 15 będę sprzedawał w Mierzynie za gotówkę najwięcej dającemu:

6 mórg żyta na pniu, 2 cielaki i wialnię.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. J. Zurawskich.
Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21. 7. rb. o godz. 17 będę sprzedawał w Krotoszynach za gotówkę najwięcej dającemu:

3 morgi żyta na pniu, maneż, siewnik, wialnię sieczkarkę i młocarnię.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. St. Skorzewskiego.
Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będę w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu: 2 szafy kuchenne, 3 stoły, 11 krzesel, 2 kanapy, 2 nocne stoliki, 1 bufet, 3 kwiatniki, kompletne urządzenie sypialni i 1 aparat do spajania żelaza.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 po połud. sprzedawać będę w Lubawie na podwórzu p. Koschorca za gotówkę najwięcej dającemu:

1 basen blaszany, 1 siedzenie do ustępu (nowe), 8 worków ze sprychami i 64 piązdy do kół.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 3 po połud. sprzedawać będę w Truszczykach na podwórzu p. Bolesława Rucińskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę około 2 i pół ctr., 1 warchlaka około pół ctr.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21 bm o god. 8 przed połud. sprzedawać będę w Wonnie na podwórzu p. Olenckiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia i około 5 morgów żyta na pniu.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 9 przed połud. sprzedawać będę w Wonnie za gotówkę najwięcej dającemu:

około 2 morgi żyta na pniu

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Tasarza.
Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 11.30 przed połud. sprzedawać będę w Wiśniewie na podwórzu Tetmera za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę około 2 i pół ctr.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 4 po połud. sprzedawać będę w Gierłożu na podwórzu Majątku za gotówkę najw. dającemu:

1 biurko, 1 łóżko, 2 stoliki, 1 szafę, 1 materac, 1 saneczki.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 5 po połud. sprzedawać będę w Gierłożu na podwórzu p. Skoźmowskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

2 warchlaki około 1 ctr.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Przymusowy przetarg

W piątek, dnia 17 lipca rb. o godz. 16 sprzedawać będę w Czar-nym Bryńsku najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stodołę rozebrana.

Zbiórka licytantów w szkole.
Lidzbark, dnia 15. 7. 1931 r.
Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

Przymusowy przetarg.

W sobotę, dnia 18. 7. rb. o godz. 9 sprzedawać będę w Lidzbarku na Placu Hallera najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kasę rejestracyjną, 4 stoły i 6 krzesel, 1 zegar ścienny.

Lidzbark, dnia 15. 7. 1931 r.
Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

KINO APOLLO :: LUBAWA

W poniedziałek, dnia 20 bm o godzinie 8.30 Największy przebój

ANNA KARENINA

Najgłośniejsza powieść genialnego pisarza Hr. Lwa Tołstoja W rolach główn. GRETA GARBO I JOHN GILBERT.

Waga nie kłamie,

mówi tylko prawdę, że Centralina

Michałowskiego

dokonuje cudu, świnie nie chorują i tuczą się o dwa miesiące wcześniej bez trudu. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. Wystrzegać się naśladownictw.

Gdzie niema wysłać:

Fabryka Centraliny Michałowskiego

Poznań,

ul. Dworkowa nr. 9.



Pięgi, wągry, liszaje i plamy usuwa radykalnie krem i mydło „Halina“

Miljony ludzi przekonali się o skuteczności tych środków na żywym okazu na P. W. K. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowickich, Wileńskich i na ulicach Warszawy.

BALSAM NA WŁOSY „MAG“ Nr. 1 usuwa radykalnie łupież, zapobiega wypadaniu włosów. Nr. 2 regeneruje przywraca siwym włosom pierwotny kolor. Żądać wszędzie.

Fabr. Skł. Pharmachemia Bydgoszcz.

1000 dolarów

na 1 hipotekę gospodarstwa rolnego jest do wypożyczenia za 15 proc. rocznie. Oferty do „Drwęcy“ Nowemiasto.

Kuchnię

żelazną, patentową „Glenk“, używaną, ale dobrą, małą i dużą sprzedam okazjnie tanio.

WASIELEWSKA, NOWEMIASTO, Tylicka 1.

Poszukuję służącej

do wszystkiego z gotowaniem lub gospodynii. Zgłoszenia między godz. 11 a 1-szą w starostwie, prywatne mieszkanie.

Absolv. Uniwersytetu Poznańskiego udzieli

korepetycji

z zakresu 8-miu klas gimnazjalnych. Zgłoszenia do redakcji „Drwęcy“.

MIESZKANIE

siedmiopokojowe z kuchnią względnie dwa mieszkania jedno czteropokojowe z kuchnią, drugie dwupokojowe z kuchnią

są od zaraz wolne. Gdzie wskaze eksp. „Drwęcy“ w Nowemmieście.

Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“ w Nowemmieście.